Po konfiskacie nakład drugi.

Nr. 2. Rok I. **Kraków, 10. listopada 1930 r.** Cena numeru **20 gr.**

CHŁOPSKIE ŻYCIE

CENA „Chłopskiego Życia“ z przesyłką w kraju: kwartalnie 2 zł. rocznie 8 zł. W Ameryce rocznie 2 dol. We Francji: rocznie 40 fr. Zmiana adresu 25 gr. znaczkiem poczt.

TYGODNIK

Listy przesyłać pod adresem: „Chłopskie Życie“ Lublin, ul. Zamojska 23, skr. poczt 201.

Niech żyje rząd chłopsko-robotniczy!

O co walczymy, za kim głosujemy.

Wbrew temu, co centrolewi naganiacze obecnie wmawiają w masy wyborcze, że wybory do sejmu i senatu mają zadecydować o zmianie na lepsze w doli chłopów i robotników, wbrew kłamstwu, że w wyborach przy pomocy kartek rozstrzygnie się, kto w kraju będzie rządził — wbrew temu wszystkiemu gruntuje się już i umacnia wśród pracujących chłopów i robotników głębokie, oparte na wielu doświadczeniach przekonanie, że nie żaden sejm, że nie same wybory,

Nic dziwnego, że w takiej sytuacji wyczuwa burżuazja swój bliski, nieuchronny koniec. Szuka na gwałt sposobów, aby jeszcze utrzymać swe panowanie w Polsce i innych kapitalistycznych krajach. Szuka na gwałt i

Jakież te sposoby i środki?

Kto to hasło, kto te frazesy rzuca między chłopów i robotników? Kto niemi pociąga masy pracujące do ugody i poddaństwa wobec burżuazji? Wiemy dobrze: to stronnictwa rzekomo opozycyjne wobec sanacji, a w rzeczy samej oddane interesom burżuazji, do których zaliczyć należy cały centrolew, a więc: Stronnictwo Chłopskie, Piasta, Wyzwolenie i P.P.S. prawicę. Partje te złączone obecnie na czas wyborów w „Związek obrony prawa i wolności ludu“, one to głównie posługują się frazesami, hasłami obrony parlamentaryzmu burżuazyjnego, one to tłomaczą, że tylko przez sejm i tylko w sejmie jest miejsce „obrony“ interesów ludu pracującego. Jak ta obrona wygląda — wiemy. Gdzież to bowiem, jak nie w sejmie uchwalał centrolew do spółki z sanacją budżety z podatkami na

chłopów i robotników! Gdzież to bowiem, jak nie w sejmie „zalegalizował“ centrolew przewrót majowy i zgodził się ochotnie na rządy sanacji i marsz. Piłsudskiego!

Jeśli obecnie wynikły spory między sanacją a centrolewem, to nie dlatego, aby centrolew walczył z faszyzmem i burżuazją o interesy chłopów i robotników, ale dlatego, że się różnią między sobą w sposobach ratowania ustroju kapitalistycznego przed zupełnem bankructwem, że się różnią w wyborze środków do stłumienia narastającej fali rewolucyjnej ze strony mas pracujących. Piłsudski i sanacja są za utrzymaniem władzy zarówno przy pomocy „rządów silnej ręki“, jak i zapomocą „uzdrowionego“ parlamentaryzmu. Zaś centrolew i reszta stronnictw rzekomo opozycyjnych nie mają wprawdzie nic przeciw zmianie konstytucji, owszem sami taką zmianę w sensie wzmocnienia rządów Piłsudskiego poprą, ale za wypróbowany sposób utrzymania władzy w rękach burżuazji uważają demokrację parlamentarną, bo są zdania, że za pomocą lejców lepiej jest trzymać w cuglach chłopów i robotników, niż za pomocą wyłącznie tylko bata. Cały ten spór wzrasta w miarę przypływu ruchu rewolucyjnego ze strony mas pracujących i robi złudne wrażenie walki między obozem wielkiej i małej burżuazji. Tymczasem przecież w obozie centrolewu widzimy też troskę o zachowanie ustroju kapitalistycznego i państwa bużuazyjnego, opartego na dotychczasowych podstawach, troskę nie mniejszą, niż w obozie sanacji. Nic dziwnego, bowiem w obozie centrolewu nie brak przecież kapitalistów, bogatych kupców, których gospodarka i rządy sanacyjne nie ratują dostatecznie od bankructw. Jeżeli się więc pokłócą między sobą, to nie powinno to mas pracujących usposabiać ugodowo wobec jednej lub drugiej strony. Pamiętać masy pracujące muszą, że to kłótnia o to, czy więcej batem faszyzmu smagać chłopów i robotników, czy więcej cuglami rzekomego demokratyzmu pociągać ich w zaprzęg państwowego wozu, na którym jedzie burżuazja. Pamiętając zaś o tem, muszą sobie świadomi robotnicy i chłopi zdać sprawę z tego, że w ich interesie leży wyrwać zarówno ten bat, jak i cugle z rąk burżuazji. O wyrwanie panowania burżuazji toczy się walka, prawdziwa walka między jednolitym frontem robotników i chłopów, a między pokłóconym ze sobą, przypartym do muru obozem burżuazji i faszyzmu, rozdwojonego na sanację i centrolew.

Walka trwa, a odcinkiem tej walki są obecne wybory.

Liczba aresztowanych działaczy rewolucyjnych, robotników i chłopów jest tysiąckrotnie większa, niż liczba kilkudziesięciu b. posłów z centrolewu. Widzimy, kogo faszyzm z całej siły zwalcza, a kogo ojcowskiem napomnieniem przywodzi do potulności.

W walce o urzeczywistnienie tych żądań, w walce nieubłaganej z uciskiem i zbrojeniami dla celów zaborczych — nie może być w szeregach chłopsko-robotniczych wahań za kim się opowiedzieć przy obecnych wyborach.

Miejsce dla chłopów i robotników jest tylko w naszych szeregach przeciw sanacji i centrolewowi.

Musimy wykorzystać te wybory do przeglądu naszych sił, musimy wzmacniać nasze szeregi, tworzyć masowo w każdej wsi, na każdym folwarku Komitety Wyborcze Samopomocy Chłopskiej, musimy tworzyć Komitety Akcji i Walki o interesy wspólne chłopów i robotników, olbrzymim protestem po całym kraju dać wyraz naszemu sprzeciwowi przeciw unieważnieniu naszych antyfaszystowskich list chłopsko-robotniczych.

A w dniu wyborów masowo oddając głos na ważne, czy unieważnione listy Samopomocy Chłopskiej i innych przeciwfaszystowskich list robotniczo-chłopskich, damy wyraz woli zwycięstwa w walce, którą toczymy i w której zwyciężymy!

Zwracamy się do naszych czytelników o masowe nadsyłanie korespondencji z każdej wsi do redakcji „Chłopskiego Życia“. Tem skuteczniejsza będzie nasza walka, im większa będzie nasza łączność.

Chłopi i Robotnicy!

W o' ręgu wyborczym: Łuków, Garwolin, Puławy głosujemy na listę Samopomocy Nr. 23.

W okręgu: Kozienice, Iłża, Opatów na Samopomoc Nr. 25.

W okręgu: Kielce, Włoszczowa, Jędrzejów na Samopomoc Nr. 23.

W okręgu: Płock, Sierpc, Rypin Płońsk na Samopomoc Nr. 23.

W okręgu: Rzeszów, Łańcut, Nisko, Jarosław, Przeworsk na Samopomoc Nr. 13.

W okręgu: Przemyśl, Sanok, Krosno, Brzozów, Dobromil na Jedność Robotniczo-chłopską Nr. 24.

W okręgu: Jasło, Ropczyce, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg na Jedność Robotniczo-chłopską Nr. 3.

W okręgu: Tarnów, Dąbrowa, Pilzno, Brzesko, Gorlice na Jedność Robotniczo-chłopską Nr. 3.

W okręgu Kraków powiat, Chrzanów, Miechów, Olkusz na PPS Lewicę Nr. 16.

W okręgu: Oświęcim, Biała, Wadowice, Żywiec na PPS Lewicę

W okręgu: Lublin, Lubartów, Chełm na Jedność Robotniczo-chłopską Nr. 3.

W okręgu: Rawa Maz. Błonie, Grojec na Jedność Robotniczo-chłopską.

W okręgu: Warszawa powiat, Mińsk Maz. Radzyń na Jedność Robotniczo-chłopską.

Niedola chłopa galicyjskiego.

Jeśli mowa o nędzy biedoty chłopskiej, to pośród chłopów całej Polski chłop galicyjski stoi na pierwszem miejscu. Przyczyna tego, to między innemi niespotykane gdzieindziej rozdrobnienie ziemi, dość wskazać. że podstawową masę chłopską w Galicji stanowią chłopi 3, 6 i 8-mio morgowi przy znacznym procencie całkowicie bezrolnych i 1, 2 lub 3 morgowych biedaków.

Jakżeż tedy na takim skrawku lichej ziemi opłacić się z podatków i przeróżnych ciężarów jużto samorządowych, czy kościelnych, jak spłacać długi i przytem wszystkiem nie popadać w nędzę, nie przyciągać pasa, nie chodzić boso. Toteż galicyjski chłop chcąc związać końce z końcem, brnie od jednego lichwiarza do drugiego, staje się żerowiskiem obszarników i kułaków, pogrążających go coraz niżej na dno!

Osaczony ze wszech stron — tu przez egzekutora, za którym połyskuje bagnet policyjny, tam przez pijawkę - lichwiarza grożącego wyrzuceniem z ziemi, gdzieindziej znów przez obszarnika i kułaka — pracujący chłop zaspakajając ich potrzeby, zmuszony jest ograniczać swoje. Każde jajko, każdą osełkę masła wynosi na rynek, sam zaś cierpi głód i chodzi półnago i boso.

Cięższy jeszcze los doświadcza bezrobotnych na wsi. Jakżeż bowiem żyje, jakie widoki ma ta olbrzymia masa bezrolnych i młodzieży chłopskiej, która już na ojcowskim zagonie ni pracy ni chleba znaleźć nie może, do miasta zaś, czy za granicę pocóż iść, kiedy tam i tak już tysiące i miljony bezrobotnych przymierają głodem. Tak jest dziś, a co jutro? Wszystko wskazuje, że jutro będzie jeszcze czarniejsze, jeśli bez, mało i średniorolny chłop galicyjski nie stanie do walki w obronie swoich interesów, jeśli nie ujmie obrony w swoje własne ręce i nie wyzwoli się z pod politycznego kierownictwa kułackich wodzów Piasta, Stron. Chłop. Wyzwolenia i Stapińszczyzny, sprowadzających go na manowce;

Jutro będzie jeszcze głodniejsze, bo przecież burżuazja i obszarnictwo nie zmniejszają wcale nacisku na rzesze chłopskie, ale wprost przeciwnie potęgują go jeszcze, starając się przez przerzucanie ciężarów kryzysu na barki chłopskie i robotnicze ratować się przed skutkami tegoż kryzysu. Faszyzm forsując wywóz wytworów fabrycznych, zboża i hodowli obszarniczo-kułackiej za granicę przez dopłacanie wywożącym premji wywozowych, czyni to kosztem nowych ciężarów nakładanych na pracującego chłopa i robotnika. Udzielając zaś ulg podatkowych przemysłowcom, obszarnikom i kułakom, udzielając im kredytów, wzmagając zbrojenia i tp. musi faszyzm szukać dla tego wszystkiego pokrycia u chłopa i robotnika, naciskając nań śrubę podatkową, spychając go w coraz większą ruinę i nędzę.

I nie uprosisz chłopie swych wyzyskiwaczy, nie ubłagasz, by ci ulżyli ciężaru. Z nieuniknioną koniecznością w pogoni za zyskiem będą żyłować cię do reszty. Musisz bowiem pamiętać, że ustrój burżuazyjny, dławiony kryzysem gospodarczym i potężniejącą walką mas robotniczych i chłopskich (zresztą nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie) — wszedł właśnie w swój końcowy, przedzgonny okres. Dziś burżuazja nie może już dać chłopom tego względnego dobrobytu, jaki mogła im dać przed wojną. Dziś burżuazja może utrzymywać jeszcze jakiś czas swoje stosunki jedynie kosztem jak największych ciężarów i ofiar ze strony chłopa i robotnika, kosztem coraz straszliwszej ich nędzy i głodu.

Innego wyjścia niema!

Chcąc wejść na drogę rozwoju, chcąc zdobyć

lepszy los — musisz usunąć przyczyny twej nędzy t. zn. musisz zdobyć ziemię, musisz uwolnić się od ciężarów podatkowych i lichwiarskiej pętli, musisz uwolnić się od wyzysku burżuazji, obszarnictwa, kułaka i kleru.

Witosowo-pepesiacka parcelacja (t. zw. reforma rolna) za grube dolary, przeróżne komasacje, meljoracje i t. p. sejmowe dobroci, zalecane ci przez faszystów i ugodę z Piasta, Stron. Chłop., Wyzwolenia i PPS, nie tylko nic ci nie pomogą, ale jeszcze mocniej uciemiężą, dusząc długami nie do zniesienia. Nie żadna zatem centrolewowa „sprawiedliwa (!) reforma rolna“,

głód bez i małorolnego chłopa, oraz robotnika rolnego. Żądanie więc ziemi i walka o nią musi być jednym z najważniejszych zadań pracujących chłopów.

To samo tyczy się podatków i długów. Ciężary podatkowe rosnące ciągle w parze z wymaganiami burżuazji i faszyzmu, wyzuwają biednego chłopa z ostatniego ciężko zapracowanego grosza, zagrażają resztkom jego dobytku. Spłacanie zaś rat dłużnych i lichwiarskich procentów bankom, kasom i prywatnym lichwiarzom dopełnia ruiny gospodarki drobno chłopskiej. Chłop pracujący nie może dać się złudzić oszukańczem hasłem „sprawiedliwej (?!) reformy podatków“, wysuwanem przez „Centrolew“, boć przecież takiej „sprawiedliwej“ reformy t. zn. ulżenia sobie w podatkach a obarczenia nimi pracujących chłopów, domagają się także przemysłowcy i obszarnicy.

Chłop pracujący musi walczyć nie o skomasowanie terminów płatności, nie o ulgi podatkowe dla obszarników i kułaków, jak chce centrolew, ale o uwolnienie bez, mało i średniorolnych chłopów od wszelkich podatków państwowych i samorządowych, o zniesienie szarwarków, zakuwających chłopa w pańszczyźnianą niewolę, o umorzenie bez, mało i średniorolnym chłopom wszelkich długów.

Kto jednak poprowadzi te szerokie rzesze pracujących chłopów galicyjskich do walki, kto wskaże im drogę, kto zorganizuje?

Sami! — Z pomocą rewolucyjnej organizacji **Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc“.**

Bez, mało i średniorolny chłop galicyjski znajduje się w tem nieszczęśliwem położeniu, że pomimo nędzy, która go dusi, pomimo tylu zdrad ugodowych prowodyrów nie stworzył jeszcze w swej całej masie świadomości rewolucyjnej, nie wyzwolił się ani tyle, co chłopi innych okolic z pod kułackiego kierownictwa politycznego, nie ujął swego losu w swoje ręce.

Dziś wprawdzie wielu chłopów przekonawszy się, dokąd ich wiodą kułaccy wodzowie — Witosy Pluty, Putki, Pawłowscy i Stapińscy zawraca z manowców na drogę walki, lecz olbrzymia masa stoi jeszcze na rozdrożu, nie może znaleźć właściwej drogi. Jad bierności wszczepiany tyloletnią polityką ugody robi swoje. Jednak rzesze chłopskie muszą zerwać z biernością, muszą porzucić ugodowych oszustów, muszą wyrwać się z pod kułackiej kurateli, bo tego wymaga obrona najżywotniejszych ich interesów, tego wymaga przyszłość

Zjednoczona Lewica Chłopka „Samopomoc“ budzi Was chłopi pracujący, wskazuje Wam drogę sojuszu robotniczo-chłopskiego, wzywa do walki z wyzyskiwaczami i ich panowaniem. Stańcie więc w jej rewolucyjnych szeregach, i pod jej przewodem organizujcie swą walkę z codziennemi bolączkami, jednoczcie swe siły do walki o ziemię bez wykupu, o rząd robotniczo-chłopski.

Z frontu wyborczego.

Po unieważnieniu z pomocą przedstawicieli Centrolewu państw. list przeciw-faszystowskiego bloku robotniczo-chłopskiego, zabrał się faszyzm do unieważniania list okręgowych. Jak donoszą chłopi z poszczególnych okręgów, faszyzm poczynił w tym celu szerokie przygotowania

W rzeszowskim n. p. aresztowano 11tu chłopów, w tem Ziembę Wojciecha, kandydata z listy Jedności Robotniczo-chłopskiej. W Strzyżowskiem aresztowano pełnomocnika listy „Samopomocy“, uniemożliwiając tem samem złożenia listy w okręgu Jasło-Tarnobrzeg W krasnystawskiem aresztowano 40 chłopów, a w okręgach wyborczych na terenie Ukrainy i Białorusi Zachodniej prawie wszystkich pełnomocników rewolucyjnych list.

Dotychczas unieważniono listy w następujących

okręgach wyborczych:

Kraków powiat — Listę Jedności Robotniczo-chłopskiej i PPS Lewicy.
Ciechanów — „Samopomocy" i Jedności robotniczo-chłopskiej.
Kalisz — „Samopomocy", Jedności robotniczo-chłopskiej.
Cieszyn — Jedności rob. chłop. i PPS lewicy.
Grodno — Jedności rob.-chłop.
Ostrów Maz. — Jedności robotniczo-chłop.
Krasnystaw — Jedności robotniczo-chłop.
Łomża — Jedności robotniczo-chłopskiej.
Płock — Jedności robotniczo-chłopskiej.
Biała Podlaska — Bloku „Samopomocy" i Selrobu Jedności i Jedności rob.-chłop
Tarnów — Jedności robotniczo chłopskiej.
Rzeszów — „Samopomocy", Jedności robotniczo-chłop. i PPS Lewicy.
Sambor — Jedności rob.-chłopskiej.
Kowel — Selrob Jedności (z powodu aresztotowania pełnomocnika).
Łuck — Selrob.-Jedności (z powodu aresztowania pełnomocnika).
Brześć Litew. — Selrob Jedności (z powodu aresztowania pełnomocnika).

Uznano za ważne w okręgach:

Warszawa powiat — Jedności robotniczo chłop. „Samopomoc" i PPS lewicy.
Łuków — „Samopomocy" i Jedności robotniczo chłopskiej.
Kraków miasto — Jedności rob.-chłopskiej i PPS Lewicy.
Piotrków — „Samopomoc", PPS Lewicy i Jedności rob.-chłop.

Ponadto, jak podaje prasa burżuazyjna potwierdzono listy przeciwfaszystowskie w okręgach Warszawa miasto, Łódź, Poznań, Wilno, Lwów, Przemyśl, Katowice i Król.-Huta.

Łomża — „Samopomoc" i P.P.S. Lewica.
Błonie — **Skierniewice** — **Rawa** „Samopomoc"
Łódz powiat — Jedność rob.-chłopska i PPS-Lewica.
Przemyśl — Jedność rob.-chłop. i Selrob Jedność.
Sambor — Selrob Jedność.
Lwów miasto Jedność rob.-chłop.
Lwów pow. — Jedność rob.-chłop. i Selrob Jedność.
Stryj — Jedność rob.chłop. i Selrob Jedność.
Stanisławów — Jedność rob. chłop. i Selrob-Jedność.
Tarnopol — Selrob-Jedność.
Złoczów — Selrob Jedność.
Wilno miasto i pow. — Jedność rob.-chłop. (skreślono z listy kandydatów Budzyńskiego i Gerszona Duę).
Święciany — Jedność rob.-chłop.

Co piszą pachołki faszyzmu?

Ostatnie zwłaszcza lata dostarczyły chłopom i robotnikom wiele doświadczenia i nauki, do czego służy burżuazji sejm. Masy pracujące idąc do wyborów, zdają już sobie sprawę z tego, że nie nowo wybrany Sejm będzie tem miejscem,

ale miejscem i polem tej walki jest każda wieś, każde miasto, gdzie sami chłopi i robotnicy zwyciężą obszarników i kapitalistów przez wydarcie im władzy, a stworzenie własnej.

Tej walki prawdziwej lęka się burżuazja, lękają się też jej sługusy z centrolewu, udający przeciwników faszyzmu, a będący jego wspólnikami, bo wiedzą, że kres panowania burżuazji będzie również końcem tumanienia przez nich mas pracujących i końcem odwodzenia chłopów i robotników na manowce ugody. Dlatego starają się ci faryzeusze wmówić masom wyborczym, że tylko przez sejm, a nie inną drogą zdobędą poprawę swego bytu, że tylko w sejmie rozegra się walka o interesy chłopów i robotników, Wiedzą dobrze, że **odroczyć lub rozpędzić sejm jest faszystom łatwiej**,

a uczą cierpliwego czekania, aż sejm, złożony oczywiście z faszystów i centrolewowców „coś zrobi".

Na dowód tej łajdackiej, obłudnej taktyki wodzów związku rzekomej „ochrony prawa i wolności ludu" niechaj posłuży to, co oni sami nie wstydzą się pisać i głosić.

Oto w „Piaście" i „Wyzwoleniu" z dnia 2 listopada ogłosili i podpisami swojemi zaopatrzyli panowie Rataj z Piasta, Malinowski z Wyzwolenia i Dąbski ze Stronnictwa Chłopskiego takie nowe wezwanie do „do chłopów", w którem otwarcie kłamią, co następuje:

„Jedynem miejscem, z którego rozlegać się może głos wsi w obronie jej interesów — jest trybuna sejmowa, jedynem miejscem, w którem wieś może ważyć swoją liczebnością — jest sala sejmowa."

Czyż w ostatnim sejmie nie miał centrolew łącznie z całą ugodą większości? Czyż Daszyński, stojący obecnie na pierwszem miejscu państwowej listy związku obrony faszystowskiego prawa i wolności, nie został wybrany w ostatnim sejmie przez tę większość ugodową na marszałka? A dlaczego ta większość nie obroniła interesów chłopów i robotników, **tylko uchwalała budżety z ciężarami na chłopów i robotników?!**

Dlatego, bo kłamstwem jest, że w sejmie tylko

można bronić interesów chłopsko-robotniczych, bo kłamstwem jest, jakoby cały centrolew bronił wogóle kiedykolwiek masy pracujące przed wyzyskiem i uciskiem. **Prawdą natomiast jest, że wodzowie Piasta, Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia i P. P. S. wkradali się w zaufanie rzesz pracujących po to, aby je stale zaprzedawać burżuazji i oddać wreszcie w jarzmo faszyzmu chłopów i robotników.** Dziś, kiedy Piłsudski sam otwarcie kpi sobie z „sejmowładztwa", kiedy rząd rozwiązuje i zamyka sejm, to znowu rozpisuje wybory, **kiedy się tym sejmem i centrolewem posługuje do uchwalania budżetów w celach wojskowych — dziś głosić, że sejm jest „jedynem" miejscem obrony interesów chłopskich i robotniczych, to już nie tylko dowód zdrady i zaprzedawania w niewolę faszyzmu, to poprostu drwiny w żywe oczy z chłopów i robotników,** obliczone chyba na najciemniejszą nieświadomość i głupotę wyborców.

Niech jednak dowiedzą się ci faryzeusze, oszuści i kpiarze, że oszukiwać i kpić sobie jeszcze mogli dawniej, gdy w masach pracujących trwała szerzona przez nich nieświadomość klasowej walki, a teraz, **gdy potężnieje rewolucyjny ruch chłopsko-robotniczy nie wielu już da się nabrać na sejmowe obiecanki i złudy.**

Po co jest Centrolew?

Jakie jest zadanie centrolewu, czyli P. P. S., Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego — wygadał ostatnio publicznie na wiecu w Łodzi sam Daszyński, wódz socjalfaszyzmu. Ciesząc się z tego, że jeszcze w Polsce nie wybuchło bezpośrednie powstanie robotników i chłopów (rewolucyjne powstanie, nazywa Daszyński rozpaczą), powiedział on otwarcie:

„I zaiste podziwiać trzeba ten hart ducha robotnika, że rozpacz, zrodzona nędzą straszliwą — nie wybucha.

Rozpacz jest wielka i ta rozpacz wybuchnąć może . . .

„My" (to znaczy: P. P. S. i cały centrolew) „właśnie jesteśmy nie po to, by tę rozpacz rozpętać, ale po to, by ją usuwać".

Myli się Daszyński wraz ze swymi kompanami, że uda im się „usunąć" ruch rewolucyjny chłopów i robotników przeciw faszyzmowi i burżuazji.

Korespondencje.

Jak „badano" tożsamość podpisów?

Trzebowisko, pow. Rzeszów. Chłopi tutejsi jedni podpisali listę państwową Zjednoczonej Lewicy Chłopskiej „Samopomoc", inni znowu listę okręgową „Jedności rob.-chłopskiej". U tych wszystkich, którzy podpisali listę okręgową „Jedności rob. chłopskiej", zjawili się w nocy 20. X. policjant i wywiadowca policyjny rzekomo w celu zbadania autentyczności podpisów,

Chłopu Franciszkowi Beresiowi i jego żonie Anieli podsunięto do podpisania protokół tej treści, że oni żadnej listy kandydatów poselskich nie podpisywali. Gdy Beresiowie wzbraniali się protokół ten podpisać i oświadczyli, że podpisali listę „Jedności rob.-chłopskiej", wówczas wywiadowca i policjant zagrozili Beresiowi, że go zaaresztują, jak nie podpisze żądanego protokółu, a nawet wezwano go już, by opuścił dom i udał się razem z nimi. W chałupie Michała Kloca „badanie" tożsamości podpisów rozpoczęli od pytania, czy jest on komunistą, na co oczywiście usłyszeli odpowiedź twierdzącą. Jego córkę Anielę z Kloców Szczygłową pytali, czy wie, że na liście „Jedności rob.-chłopskiej" stoją komuniści, a ci są wrogami religji. Szczygłowa odpowiedziała, że więcej ją obchodzi chleb, którego jej brak, niż religja. W chałupie Wojciecha Kotarskiego, gdzie listę podpisali jego żona i syn, pytali go, dlaczego on sam listy nie podpisał, że pewnie dlatego, że nie chciał podpisywać listy komunistów. Wojciech Kotarski oświadczył, że nie podpisał listy dlatego, że nie było go w domu i bardzo żałuje, że nie miał sposobności listy tej podpisać. Franciszka Kotarskiego i Stanisława Kota, którzy mają iść obecnie do wojska, przestrzegali, że przez podpisanie listy komunistów zepsuli sobie karjerę we wojsku (obaj żartują sobie obecnie, że pewnie mieli zostać oficerami, a teraz już przepadło). W taki to sposób przy pomocy swoich wykładów o komuniźmie, ostrzeżeń, przestróg i gróźb o rzekomej odpowiedzialności karnej za podpisywanie list rewolucyjnych odbywało się „badanie" tożsamości podpisów. Przyniosło to chłopom pewną korzyść, bo namacalnie przekonało ich o tem, jaka jest wartość różnych ustaw o ochronie wolności wyborów i jak się robi wybory, a więc przyczyniło się to do uświadomienia klasowego chłopów.

Pomimo unieważnienia wszystkich rewolucyjnych list robotniczo-chłopskich i niesłychanego terroru tutejsi chłopi ogólnie oświadczają, że będą głosować „na komunę".

A. T. chłop z Trzebowiska.

Jakto obszarnicy wywłaszczają chłopów!

Gniewczyna, pow. Przeworsk.

Od niepamiętnych lat posiadają chłopi z Gniewczyny i z Jagiełły prawo obrywania z drzew i zbierania suchych gałęzi w tutejszym lesie obszarniczym w czasie od św. Michała do św. Józefa. Serwitut ten jest pozostałością z czasów uwłaszczenia chłopów. Las należy do księcia Lubomirskiego z Przeworska. Już w czasie wojny, kiedy chłopi bronili najpierw „ojczyzny" austrjackiej, następnie „ojczyzny" polskiej a w domu pozostawały same baby, ówczesny właściciel lasu wzbraniał babom i przez swoją służbę niedopuszczał ich do wykonywania przysługującego im prawa. Częściowo mu się to udawało, bo baby były bezbronne. Kiedy chłopi powrócili do domów, wtedy obszarnik w dalszym ciągu przeszkadzał chłopom w zrywaniu gałęzi i powoływał się na to, że w czasie wojny chłopskie prawo wygasło, bo on zakazał obrywać i zrywać gałęzie, a baby do tego się nie zastosowały. Odtąd rok rocznie przychodzi na tem tle do ostrych zatargów między chłopami a obszarnikiem, który używa wszelkich środków, aby chłopów wyzuć z ich prawa. Chłopów wzywa się do starosty w Przeworsku, który nakłania ich, by zrzekli się swego prawa. Starostwo wymierza im kary administracyjne. Przystępu do lasu bronią zmobilizowani gajowi księcia pana i policjanci. Nic to nie pomaga.

Należy tu wspomnieć, że jasny książepan jest obecnie czołowym kandydatem z listy Be-be w naszym okręgu.

Obszarnicy i księża z ambon głoszą, że żądanie chłopów wywłaszczenia obszarników bez odszkodowania jest niemoralne. Wywłaszczać jednak bez odszkodowania ze serwitutów biedotę chłopską, to się znakomicie zgadza z moralnością tych panów. Ale to jasne: wszystko, co nie leży w ich interesie jest niemoralne.

Napiętnować tu muszę zupełną obojętność wobec tych walk chłopów z obszarnikami tutejszych „przewódców" chłopskich w rodzaju eksposłów Pieniążków, Januszów i innych. Żaden z nich ani słowem nie pouczy chłopów, jak tę walkę prowadzić. Nie chcą narazić się księciu panu i p. staroście. Zdobywać mandaty chłopskie są, ale gdzie jest walka chłopska tam ich niema.

Będziemy to pamiętać zarówno tym lokajom pańskim jak i samemu księciu przy wyborach, organizując się masowo do walki w szeregach Samopomocy Chłopskiej.

Wład. L. chłop z Gniewczyny.

Czy wybraliście już

w swojej wsi (folwarku)

Przeciw-faszystowski Komitet Wyborczy,

O uwolnienie od ciężarów podatkowych
zniesienie pańszczyzny szarwarkowej
umorzenie Waszych długów
podwyżkę ordynarji i zarobków robotników rolnych
8-mio godzinny dzień pracy na folwarkach
zapomogi dla bezrobotnych robotników rolnych i chłopów
O bezzwrotną pomoc dla mało rolnych chłopów

Zjednoczonej Lewicy Chłopskiej „Samopomoc";

lub listy **Przeciw-faszystowskiego Bloku Robotniczo-chłopskiego!**

Jeśli dotychczas nie utworzyliście takiego Komitetu —

stwórzcie natychmiast!

Kronika.

Demonstracje w Warszawie.

26 X. usiłowali komuniści warszawscy w kilku punktach miasta — m. in. w okolicy ul. Żelaznej i Siennej zorganizować wiece. Policja w zarodku je zlikwidowała. W okolicy ul. Wroniej większa grupa komunistyczna w ilości ok. 150 osób została rozpędzona przez policję; aresztowano 4 agitatorów („Il. K. C.")

Walka robotników niemieckich z faszyzmem.

Olbrzymi strejk metalowców berlińskich, który objął 160-tysięczną armje robotników — trwa mimo zdradzieckich usiłowań złamania go ze strony faszystów Hittlera i socjalfaszystów Szeidemana.

Bohaterscy metalowcy berlińscy nie dają się złamać ani terorem pałek policyjnych, ani łamistrej-

kostwem hittlerowskich faszystów, ani oszustwem socjal-faszystowskiego „kompromisu", ani nawet głodem.

Mimo nędzy i głodu walczą solidarnie — pod przewodem Lewicy Robotniczej — przeciw obniżce płac, przeciw arbitrażowi, przeciw faszyzmowi i socjalfaszyzmowi, przeciw wyzyskowi i władzy kapitału.

Zwycięski pochód rewolucji w Chinach.

Korespondent agencji „United Press" donosi z Hankou, że wbrew wiadomościom rządowym o zwycięstwach — „niebezpieczeństwo czerwone" nie jest zlikwidowane. Oddziały komunistyczne w dalszym ciągu zajmują ważne ośrodki strategiczne w rejonie Chan-sha-Liuyan, Chu-chou i Li-lin.

Według doniesień japońskiej agencji „Dempo Tsushin" — pomiędzy oddziałami Armji Czerwonej a wojskami nankińskiemi — trwają zaciekłe walki w rejonie kolei Wuchan-Chan sha.

Gazeta chińska „Ta-kun-pao", wychodząca w m. Tien-tsin, donosi, że oddziały czerwone rozpoczęły ofenzywę na stolicę prowincji Kiang Si— miasto Nan-han. Pismo ocenia sytuację jako niepewną dla burżuazji, a korzystną dla robotników i chłopów chińskich.

Krwawe demonstracje w Indjach.

Londyn, 29 października. W Kalkucie dokonano wczoraj nowego zamach bombowego na mieszkanie inspektora policji angielskiej Robertsona. Bomba wybuchła i uszkodziła poważnie budynek. Z ludzi nikt nie odniósł ran. W pobliżu Ghandausi doszło wczoraj podczas demonstracji do walki z policją. Demonstranci obrzucili policję gradem kamieni, w następstwie czego policja użyła broni palnej, raniąc ciężko trzech demonstrantów. Trzech policjantów zostało ciężko i 9 lżej rannych. Dokonano licznych aresztowań.

Jak to książęta i burżuazja ucztuje, podczas gdy chłopi i robotnicy giną z głodu

Niedawno odbyły się gody weselne między królem bułgarskim Borysem, a księżniczką włoską Joanną. Oto jak opisuje Il. Kuryer Codz. śniadanie samo:

„Czterysta osób zasiadło do stołów królewskich na parterze i na pierwszem piętrze i w tempie przyspieszonem konsumowali następujące potrawy: **jajka „alla aurora", homar w sosie weneckim, groszek florencki z masłem, bażant pieczony z rzeżuchą i sałatą, lody orzechowe i tort weselny.**

Owoców nie podano, gdyż według życzenia królowej Joanny, miano w ten sposób umartwić się **i ofiarować ten skromny kwiatuszek** św. **Franciszkowi z Assyżu.**

Monarchowie zajęli miejsca w galerji parterowej przy dwóch stołach, gdzie były nakrycia dla 14 osób. Młodzieńcy usiedli przy jednym z tych stołów, mając naprzeciwko siebie króla **Ferdynanda i królowę Helenę, a po lewej stronie królowej Heleny — króla Wiktora Emanuela III, po prawej Mussoliniego i księżniczkę Piemontu Marję Jose."**

Tymczasem pod rządami kata faszystowskiego Mussoliniego pozostaje dla chłopów i robotników nędza i ucisk.

Postęp w Sowietach.

W Unji Sowieckiej rozwój postępuje szalonem tempem, dlatego olbrzymie zapotrzebowanie fachowców. W r. 1931 zakłady i instytuty naukowe dostarczyć muszą 150.000 ludzi o wyższem, a 450.000 o średniem wykształceniu. Równocześnie dbają Sowiety o to, aby kierujące stanowiska w przemyśle obejmowali robotnicy i dlatego w szkołach technicznych nastąpi podwyższenie procentu uczących się robotników na 70% ogólnokształcących się. Tak samo liczba kobiet z 3,3 podwyższoną zostanie na 8,7%. Wymaga to olbrzymich wydatków i w najbliższych 3 latach wydane zostaną na ten cel jak i na powszechne nauczanie 2 miljardy rubli; z czego na budowę i urządzenie szkół przeszło 600 miljonów rubli, a dla zapewnienia materjalnego bytu uczących się 800 miljonów rubli.

Szlakiem karnych ekspedycyj na ziemiach zachodnio-ukraińskich.

Tygodnik „Syła" w n-rze 40 pisze (Dosłownie tłómaczymy):

„Takich ciosów wieś jeszcze nie przeżywała

W niedzielę 21. X. wyruszył ze Lwowa na wsie w kierunku Bóbrki, Rohatyna i Kozowej specjalnie zmobilizowany oddział policji — 1000 ludzi ażeby „uspokoić" wsie, objęte łunami płonących dworów pańskich. Już tydzień, jak ekspedycja karna zaczęła „urzędować" po wsiach. Wsie, które objęła akcja „pacyfikacyjna" ekspedycyj karnych, ogarnął strach.

Burżuazyjna prasa polska, pisząc o akcji „pacyfikacyjnej" nie ukrywa, że akcja ta idzie „sprężysto". Co to znaczy w tłomaczeniu na fakta — to wiemy. Zniszczenia takiego, ciosów takich i teroru zdaje się wieś nasza jeszcze nie przeżywała".

Wpłacajcie prenumeratę na konto czek. P. K. O. 64.735 Lublin.

Wydawca i odpow. redaktor: Anna Stecyk — Drukarnia B. Geizhalsa Kraków XXII, Kalwaryjska 18. — Telefon 133-79.